

A person with long hair, wearing a yellow jacket, grey pants, and a cap, stands on a hillside with a red backpack, looking out over a cityscape under a blue sky with green leaves in the foreground.

# Wyprawy niedalekie Kraków i okolice

55

niebanalnych  
pomysłów  
na jednodniowe  
wycieczki

Paweł Gaik

## LEGENDA



BLISKO  
NATURY



ZAMKI, RUINY  
I TWIERDZE



CIEKAWY  
MIEJSCA



SKANSENY  
I MUZEA



PIASEK  
I WODA



GÓRY

# Wyprawy niedalekie



Paweł Gaik

Wyprawy  
niedalekie  
Kraków  
i okolice

**znak** *litera  
nova*

Kraków 2025

Copyright © by Paweł Gaik

**Projekt okładki**

Karolina Korbut

**Fotografie na okładce i w książce**

Archiwum prywatne autora,  
zdjęcie na s. 25 pochodzi z Narodowego Archiwum Cyfrowego.

**Redaktorka inicjująca**

Dominika Kardaś

**Redaktorka prowadząca**

Dominika Ziemba

**Adiustacja**

Anna Babisz

**Korekta**

Katarzyna Dragan, Karina Bednarska-Markot

**Projekt typograficzny, łamanie i ilustracje**

Ola Lis

**Koordynatorka produkcji i przygotowanie do druku**

Maria Król, Karolina Korbut

**Opieka promocyjna**

Bogna Piechocka | bogna.piechocka@prart-media.pl

ISBN 978-83-8367-057-7

ISBN (e-book) 978-83-8367-492-6

Książki z dobrej strony: [www.znak.com.pl](http://www.znak.com.pl)

Więcej o naszych autorach i książkach: [www.wydawnictwoznak.pl](http://www.wydawnictwoznak.pl)

Społeczny Instytut Wydawniczy Znak

ul. Kościuszki 37, 30-105 Kraków

Dział sprzedaży: tel. 12 61 99 569, e-mail: [czytelnicy@znak.com.pl](mailto:czytelnicy@znak.com.pl)

Wydanie I, Kraków 2025

Druk: Wydawnictwo Jedność

# SPIS TREŚCI

## KRAKÓW

1. Ogród Botaniczny Uniwersytetu Jagiellońskiego	15
2. Bulwary Wiślane	21
3. Dolina Prądnika	27
4. Dwór Jana Matejki	33
5. Fort 48 Batowice	37
6. Kamieniołom Libana i kopiec Kraka	41
7. Łąki Nowohuckie	45
8. Młynówka Królewska	49
9. Opactwo Cystersów w Mogile	53
10. Przez Panieńskie Skąty na kopiec Piłsudskiego i Srebrną Górę	57
11. Przylasek Rusiecki	63
12. Zalew Zestawicki	67

# DO JEDNEJ GODZINY Z KRAKOWA



1. Arboretum Park Gródek	73
2. Bochnia	77
3. Dobczyce	81
4. Z Doliny Bolechowickiej do Doliny Kobylańskiej	85
5. Dolina Mnikowska	89
6. Klasztor w Czernej i Dolina Eliaszówki	93
7. Koskowa Góra	97
8. Lanckorona	103
9. Las Zabierzowski	109
10. Leskowiec	115
11. Lubogoszcz	119
12. Lubomir	123
13. Muzeum Małopolski Zachodniej w Wygietzowie	129
14. Nikiszowiec	133



15. Ojcowski Park Narodowy	139
16. Puszcza Niepołomska	145
17. Skutki Piekarskie	149
18. Skansen Taboru Kolejowego w Chabówce	153
19. Zamek Tenczyn	157
20. Zamek w Wiśniczu	161

## DO DWÓCH GODZIN Z KRAKOWA

1. Babia Góra i szczyt Diablak	167
2. Bacówka PTTK na Maciejowej	173
3. Biecz	177
4. Bór na Czerwonym	181
5. Chochotów i Ostrysz	185
6. Czorsztyn i Kluszkowce	191
7. Dolina Juraniowa	197
8. Hrebienok i Wodospady Zimnej Wody	203

<b>9. Jaskinia Bielska</b>	<b>209</b>
<b>10. Kocierz</b>	<b>215</b>
<b>11. Kopalnia Guido i sztolnia Królowa Luiza</b>	<b>219</b>
<b>12. Lachów Groń</b>	<b>225</b>
<b>13. Leśne Molo i enklawa przyrodnicza Bobrowisko</b>	<b>229</b>
<b>14. Magura Witowska</b>	<b>235</b>
<b>15. Pasma Brzanki</b>	<b>239</b>
<b>16. Pustynia Błędowska</b>	<b>243</b>
<b>17. Z rezerwatu Biała Woda na przetęcz Obidza</b>	<b>247</b>
<b>18. Skamieniałe Miasto</b>	<b>253</b>
<b>19. Tarnów</b>	<b>257</b>
<b>20. Turbacz</b>	<b>263</b>
<b>21. Wąwóz Homole i Wysokie Skutki</b>	<b>267</b>
<b>22. Wielki Kopieniec i Nosal</b>	<b>273</b>
<b>23. Zalipie</b>	<b>279</b>

# WSTĘP

Jednodniowe wycieczki są jak espresso w świecie podróży – krótkie, intensywne i pobudzające. Nie musisz brać tygodnia urlopu ani planować wyprawy z rozmachem himalajskiej ekspedycji. Wystarczy jeden wolny dzień, a często nawet jedno popołudnie, by oderwać się od codzienności i wyruszyć ku przegodzie, która zaskoczy, zachwyci i naładuje baterie bardziej niż solidna drzemka.

Mam wrażenie, że podczas takiej małej wyprawy każdy moment smakuje bardziej – kawa na szczycie góry, zapach lasu po deszczu, wiatr rozwiewający włosy podczas wędrówki, dźwięk dzwonka owcy nieopodal górskiej hali czy widok doliny rozciągającej się u naszych stóp. W codziennym biegu łatwo zapomnieć, jak wiele radości kryje się w prostych rzeczach. Jednodniowe wycieczki pozwalają je docenić. Oferują mikroprzyjemności, które zmieniają się w makrowspomnienia.

Podczas takiej małej wielkiej eskapady nie zdążysz się znużyć. Jednodniowa wycieczka to flirt z podróżowaniem, intensywny i ekscytujący, ale bez zobowiązań. Jeśli coś nie zagra, wracasz do domu i wieczorem oglądasz ulubiony serial. Prosto i przyjemnie.

Na taką przygodę nie wydasz też majątku. Paliwo w baku, bilet na pociąg, niekiedy tylko rower albo tramwaj i prowiant – to wszystko, czego potrzebujesz. A korzyści? Nowe widoki, świeże powietrze, świetne zdjęcia i satysfakcja z czasu spędzonego w wyjątkowy sposób.

Przy tej opcji nie ma pakowania walizek na kilka dni ani szukania noclegu. Wstajesz, chwytasz plecak albo torbę na lunch i ruszasz. Tempo? Twoje. Trasa? Krótka i przyjemna. Cel? Znajdziesz w tej książce!

*Wyprawy niedalekie. Kraków i okolice* zawiera 55 propozycji jednodniowych wycieczek dla każdego. Masz dzieci? Zabierzesz je na łagodny szlak z atrakcjami, idealny dla początkujących odkrywców. Chcesz spędzić czas w ciszy? Odkryjesz zakątki omijane przez tłumy. Jesteś fanem zimowego krajobrazu? Znajdzie się też jednodniówka na śnieżne dni. Planujesz wycieczkę, która ucieszy i nie zmęczy seniorów? I takie miejsca są w zasięgu ręki. Chcesz zejść pod ziemię? To możliwe nawet trzy razy. Opcji jest tyle, ile różnych osób i pór roku.

Jednodniowa wycieczka to dowód, że podróże wcale nie muszą być długie, by przynosić radość. Wystarczy dzień, żeby odświeżyć umysł, odzyskać energię i spojrzeć na świat z nowej perspektywy.

No to jak – dokąd ruszamy?





# KRAKÓW





<b>1. Ogród Botaniczny Uniwersytetu Jagiellońskiego</b>	<b>15</b>
<b>2. Bulwary Wiślane</b>	<b>21</b>
<b>3. Dolina Prądnika</b>	<b>27</b>
<b>4. Dwór Jana Matejki</b>	<b>33</b>
<b>5. Fort 48 Batowice</b>	<b>37</b>
<b>6. Kamieniołom Libana i kopiec Kraka</b>	<b>41</b>
<b>7. Łąki Nowohuckie</b>	<b>45</b>
<b>8. Młynówka Królewska</b>	<b>49</b>
<b>9. Opactwo Cystersów w Mogile</b>	<b>53</b>
<b>10. Przez Panieńskie Skąty na kopiec Piłsudskiego i Srebrną Górę</b>	<b>57</b>
<b>11. Przylasek Rusiecki</b>	<b>63</b>
<b>12. Zalew Zestawicki</b>	<b>67</b>





# OGRÓD BOTANICZNY UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

## PODRÓŻ PRZEZ KONTYNENTY, CZYLI WYJĄTKOWY OGRÓD W CENTRUM MIASTA

*Kiedyś po tych terenach przechadzali się jezuici, dziś to moje ulubione miejsce na spacer z mamą. Ogród Botaniczny Uniwersytetu Jagiellońskiego oczarowuje nas szczególnie wiosną i jesienią. Podziwiamy wtedy wiosenną feerię barw i jesienne rdzawozłote konfetti z liści.*

Ten niezwykły ogród w środku miasta trwa w tym samym miejscu ponad 240 lat. Jest najstarszy w Polsce. Można go zwiedzać na różne sposoby, ale poprowadzę was moją ulubioną trasą. Zobaczymy rośliny tropikalne w szklarniach, które są dla mnie błogosławieństwem zimą, kiedy potrzebuję dawki zieleni i ciepła. Będą też rośliny dostarczające nam pokarmu, ale nie tylko.

Na początek jednak ogrodowe „zabytki”. Już przy wejściu przy ulicy Kopernika zwróćcie uwagę na miłorząb dwukłapowy posadzony tu w 1808 roku. Z apteki możecie kojarzyć jego łacińską nazwę *ginkgo biloba*, ponieważ wchodzi w skład suplementów poprawiających koncentrację. Kolejne wiekowe drzewa rosną naprzeciwko Muzeum Ogródu Botanicznego przy głównej alejce. Dwa okazałe derenie jadalne zasadził około 220 lat temu lekarz i naukowiec, autor pierwszego



### CZAS SPACERU

2 godz.



### DOJAZD KOMUNIKACJĄ MIEJSKĄ

tramwajem nr 4, 5, 9, 10, 14, 17, 20, 50, 52 lub autobusem nr 124, 125, 152, 182, 184, 189 do przystanku Rondo Mogiłskie



### DOJAZD SAMOCHODEM

5 min z centrum Krakowa



### PARKING

wzdłuż ul. Kopernika



### GASTRONOMIA

Milin Cafe na terenie Ogródu Botanicznego UJ, ul. Kopernika 27



### DOSTĘPNOŚĆ

nie można z psem;  
można z wózkiem



### LOKALIZACJA





polskiego podręcznika chemii, a także satyryk Jędrzej Śniadecki. Obok dereni znajduje się alpinarium. Brzmia tajemniczo? To miejsce, gdzie możemy podziwiać rośliny z masywów górskich bez potrzeby wspinaczki.

Uwielbiam kompleks szklarniowy Victoria. Gdy tam wejdziecie, poczujecie się, jakbyście przenieśli się do innego świata. Temperatura, wilgotność, zapachy – wszystko egzotyczne. Ta największa ze szklarni została zbudowana na planie ośmioboku, a jej szczyt zwieńczono kopułą. W najwyższym punkcie mierzy 21 metrów. Króluje tu 14-metrowa palma daktylowca kanaryjskiego, jedna z najstarszych palm w Europie,

a na pewno w Polsce. Jej wiek szacuje się na 180 lat. Podczas spaceru po kompleksie spróbujcie znaleźć epifity, czyli rośliny rosnące na innych roślinach, ale nie pasożytujące, tylko korzystające z podpory. Ciekawostką jest drzewo kalebasowe z Ameryki Południowej – jego kwiaty wyrastają wprost z okazałego pnia, a owoce mają twarde łupiny, z których wytwarza się naczynia. Obejrzyjcie też olbrzymią kolekcję storczyków, paproci, sukulentów i cytrusów.

Po wyjściu z Victorii poszukajcie najstarszych drzew w ogrodzie: Dębu Jagiellońskiego, pomnika przyrody liczącego około 260 lat, oraz metasekwoi chińskich, które opisano



na podstawie szczątków kopalnych, a w naturze odkryto dopiero w 1941 roku w Chinach. Obok nich jest miejsce, gdzie często siadam z książką.

Kierujemy się do szklarni Jubileuszowej. To największy tego typu kompleks na terenie ogrodu, a dla mnie największa frajda. Znacnie owoce tropikalne, ale czy wiecie, jak wyglądają rośliny, na których rosną? Tutaj je zobaczycie! Spacerowicze zbierają się przy roślinach mięsożernych. Te drapieżniki mają różne sposoby na swoje ofiary. Zwróćcie uwagę na sagowce – rośliny dinozaurów, które rozwinęły się w erze mezozoicznej. Choć przypominają palmy, są nagozalążkowymi krewnymi naszych świerków i sosen. Na dowód wypatrujcie szyszek na szczytach ich pni.

Wychodzimy ze szklarni, aby odwiedzić dwie strefy. W pierwszej zobaczymy dziko rosnące rośliny, które człowiek wykorzystywał jako źródło pokarmu, opału i budulca; w drugiej – rośliny lecznicze, pogrupowane według substancji czynnych, mające zastosowanie w medycynie.

Ostatnia szklarnia to Holenderka. Choć mała, mieści kilka tysięcy okazów. Zobaczymy tu epifity z rodziny ananasowatych, reprezentujące florę Ameryki, oraz storczykowate z gorących, podrównikowych i subtropikalnych stref Ameryki, Azji i Afryki.

Zbliżamy się do punktu startowego. Po drodze jest jeszcze miejsce





dla fanów czosnku – ogródek wiejski. Nie miałem pojęcia, że istnieje tyle gatunków tej rośliny, w tym ozdobnych.

Jeśli wciąż nie macie dość, wejdźcie do Muzeum Ogródo Botanicznego w zabytkowym gmachu Collegium Śniadeckiego. Znajdziecie tam kolekcje z ekspedycji do Peru, Arktyki, Antarktyki i na Jawę.

Na koniec zajrzyjcie na taras do Milin Cafe na kawę, orzeźwiająca lemoniadę albo wino z winnicy UJ. Według mojej koleżanki to idealne miejsce na zakończenie randki wśród zieleni.

#### **ATRAKCJE W POBLIŻU**

- » **Bulwary Wiślane** (strona 21) – 3 km, 10 min samochodem do punktu startowego wycieczki
- » **Kamieniołom Libana i kopiec Kraka** (strona 41) – 5 km, 15 min samochodem
- » **Łąki Nowohuckie** (strona 45) – 6 km, 15 min samochodem







# BULWARY WIŚLANE

**NIEOCZYWISTY SPACER  
W MIEJSCU, KTÓRE MYŚLISZ,  
ŻE ZNASZ NA WYLOT**

*Czy kiedykolwiek przeszliście całe Bulwary Wiślane? Spacerowaliście nimi uważnie, potraficie wymienić ich nazwy? Przez długi czas sam ograniczałem się do spacerów i rowerowych przejażdżek jedynie po bulwarach na lewym brzegu Wisły, po stronie Wawelu. Wycieczki po mieście to dla mnie nie tylko nowe miejsca, ale też ponowne odkrywanie tych znanych.*

Kiedy zacząłem regularnie biegać, odkryłem urok drugiego brzegu Wisły. Najbardziej zachwycały mnie poranki, gdy jesienne mgły otulały bulwary jak miękka kurtyna, gasząc barwy i wygładzając krawędzie. Polecam wycieczkę w takich warunkach. Nie trzeba wstawać o brzasku, bo mgły często utrzymują się do przedpołudnia. Ta mleczna sceneria zawsze sprawia wrażenie miejsca, które oderwało się od rzeczywistości. Wisła zdaje się płynąć gdzieś indziej, a miasto tkwi w półśnie. Mgła spowija bulwary, leniwie przysłaniając wszystko, co znajome. Nawet Wawel traci swoją wyrazistość i staje się jedynie cieniem swojej dostojnej sylwetki.

Bulwary to zabytkowe budowle hydrotechniczne powstałe w latach 1907–1913, zaledwie kilka lat po wielkiej powodzi z lipca 1903 roku. Zostały zaprojektowane przez Romana Ingardena i miały chronić miasto przed kolejnymi klęskami, a jednocześnie



## CZAS SPACERU

1 godz. (4 km)



## DOJAZD KOMUNIKACJĄ MIEJSKĄ

tramwajem nr 1, 2 lub autobusem nr 124, 144, 164, 169, 173, 179, 194 do przystanków Jubilat lub Konopnickiej



## DOJAZD SAMOCHODEM

5 min z centrum Krakowa



## PARKING

strefa płatnego parkowania B5



## GASTRONOMIA

restauracja Primo,  
ul. Brodzińskiego 4



## DOSTĘPNOŚĆ

można z psem;  
można z wózkiem



## LOKALIZACJA





stanowiły część ambitnego projektu monarchii habsburskiej – kanału łączącego Dunaj, Odrę, Wisłę i Dniestr. Kluczowym elementem bulwarów są potężne mury oporowe: wyższy, usytuowany nad poziomem rzeki, oraz dolny, przy samym brzegu, który formuje koryto Wisły i pełnił kiedyś funkcję nabrzeża przeładunkowego. Charakterystyczne pochylnie, dziś używane przez pieszych i rowerzystów, prowadzą na „niższe platformy”, gdzie dawniej biegły tory kolejowe połączone ze stacjami Kraków Grzegórzki i Kraków Płaszów.







Spacer rozpoczynamy przy moście Dębnickim. Schodzimy na Bulwar Poleski i zostawiamy za sobą Bulwar Tyniecki w dzielnicy Dębniki. Dziś na tym odcinku uwagę przyciąga Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, lecz 100 lat temu dominowała tu okazała Willa Rożnowskich. Ta neogotycka ceglana rezydencja z czworoboczną wieżą należała do rodziny, która zdobyła fortunę dzięki produkcji środków czystości, w tym mydła Biały Jeleń. W latach 1891–1938 budynek stał na cyplu, który później skrócono i zmieniono w plażę Wawel. W latach świetności w upalne dni kąpało się tu nawet 600 osób. Plaża zniknęła wraz ze spiętrzeniem rzeki jesienią 1965 roku.

Przechodząc między mostem Grunwaldzkim a ujściem Wilgi na Podgórzu, znajdziemy się na Bulwarze Wołyńskim. To tutaj zwraca uwagę charakterystyczna bryła nieczynnego od 2002 roku Hotelu Forum, który w chwili otwarcia w 1988 roku był jednym z najnowocześniejszych budynków w Krakowie. Obok niego znajduje się 50-metrowe koło widokowe Cracow Eye. Zatrzymuję się tu, by spojrzeć na kościół Na Skałce i podziwiać Wisłę przy ujściu Wilgi, gdzie rzeka mocno zakręca, co tworzy jeden z bardziej urokliwych widoków w tej okolicy.

Bulwar Podolski, ciągnący się aż do mostu kolejowego na Zabłociu, to miejsce, gdzie znajdziemy dwie



niezwykle przeprawy przez Wisłę. Niebieski most Józefa Piłsudskiego, czyli najstarszy kompletny most drogowy w Krakowie, nocą zachwyca swoim podświetleniem. Dalej kładka Ojca Bernatka, która powstała między istniejącymi przyczółkami dawnego mostu Podgórskiego. We mgle przypomina ścieżkę donikąd, unosząc się nad mleczną, tajemniczą Wisłą. Rzeźby akrobatów autorstwa Jerzego Kędziory, które zwykle balansują na linach, w tych warunkach wydają się cieniami, eterycznymi sylwetkami zawieszonymi w przestrzeni. Z kładki dobrze widać kamienicę Aleksandrowiczów, zwaną Paryską ze względu na podobieństwo do zabudowań nad Sekwaną.

Przy końcu bulwaru wyróżniają się budynki dawnej elektrowni podgórskiej, które wraz z nowoczesną konstrukcją tworzą





Cricotekę, ośrodek poświęcony twórczości Tadeusza Kantora. Bryła współczesnego budynku była inspirowana rysunkiem *Człowiek ze stołem* i ma nawiązywać do kluczowych idei artysty: opakowania, ambalażu i pomników architektury niemożliwej.

Najnowszy bulwar znajduje się między mostem kolejowym a mostem Kotlarskim. W 2014 roku otrzymał nazwę Bulwaru Lotników Alianckich, aby upamiętnić tych, którzy dostarczali broń i zaopatrzenie polskim żołnierzom. Znajduje się na nim obelisk przypominający o alianckich lotnikach, którzy w nocy z 16 na 17 sierpnia 1944 roku zginęli

w katastrofie samolotu B-24 Liberator. Zestrzelona przez Niemców maszyna rozbiła się na Zabłociu, w pobliżu mostu kolejowego. Z załogi zdołał uratować się tylko jeden lotnik, kapitan Allan Hammet. Australijczyk walczył później w Armii Krajowej. Ożenił się z Polką i miał dwóch synów.

Wycieczkę kończymy przy moście Kotlarskim. Ta przeprawa jest najdłuższym w Polsce mostem łukowym, bez podpory w nurcie rzeki. W pobliżu znajdziecie park Stacja Wisła – powstał na terenie dawnej stacji kolejowej Podgórze Wisła – i przystanek tramwajowy Zabłocie, z którego możecie wrócić do domu.

#### **ATRAKcje W PObliżu**

- » **Ogród Botaniczny Uniwersytetu Jagiellońskiego** (strona 15) – 4 km, 15 min samochodem
- » **Kamieniołom Libana i kopiec Kraka** (strona 41) – 6 km, 10 min samochodem
- » **Przez Panińskie Skały na kopiec Piłsudskiego i Srebrną Górę** (strona 57) – 6 km, 15 min samochodem



# DOLINA PRĄDNIKA

## DZIKI ODPOCZYNEK W CENTRUM MIASTA: PRZYRODNICZA PERŁA I SPACER W ZIELENI

*W Krakowie jest wiele wspaniałych parków, ale jeśli szukacie dzikiego miejsca, to mam dla was coś wyjątkowego. Odwiedzimy Dzielnice IV, która obejmuje kilka historycznych wsi podkrakowskich. Największa i najstarsza z nich to Prądnik Biały położony przy trakcie do Miechowa. Wieś swoją nazwę wzięła od rzeki Prądnik, którą w Krakowie nazywamy Białuchą – od przebijającego się dawniej dna rzeki, utworzonego z białych skał wapiennych. To ona będzie bohaterką tej wycieczki. Sprawdzimy, czy jest godna określenia krakowskiej Amazonki, a na koniec odwiedzimy miejsce, w którym gościły największe postacie polskiej historii i kultury. Spacer jest dla każdego – ja lubię po niedzielnym obiedzie przychodzić tu z mamą.*

Początek wycieczki to przystanek tramwajowy na ulicy Górnickiego. Ruszamy nią w kierunku Zielonek. Po przejściu pod wiaduktem odbijamy w lewo w polną drogę, a następnie jeszcze raz w lewo ścieżką w stronę rzeki. Droga zabrała nam tylko 10 minut, a wylądowaliśmy w zupełnie innym świecie. Zapraszam na spacer przez użytek ekologiczny „Dolina Prądnika”. Takie miejsca powstają, aby chronić małe obszary o dużej wartości przyrodniczej. W tym przypadku mówimy o 19 gatunkach ssaków – wieczorem może wam nad głową przelecieć

-  **CZAS SPACERU**  
1 godz. (3 km)
-  **DOJAZD KOMUNIKACJĄ MIEJSKĄ**  
tramwajem nr 18, 50 do przystanku Górnickiego
-  **DOJAZD SAMOCHODEM**  
15 min z centrum Krakowa
-  **PARKING**  
przy Dworku Białoprądnickim
-  **GASTRONOMIA**  
Dworek Białoprądnicki,  
ul. Papiernicza 2
-  **DOSTĘPNOŚĆ**  
można z psem;  
można z wózkiem
-  **LOKALIZACJA**  




nietoperz, a wodną działalność prowadzą tutaj bobry i wydry. To również doskonałe miejsce do obserwacji 51 gatunków ptaków, z pliszką górską na czele, która nigdzie indziej w Krakowie nie występuje.

Nad rzeką nie przerażcie się, gdy usłyszycie krzyki dzieci dochodzące z lewej strony (gdy patrzymy w stronę centrum Krakowa) – bywa, że pod wiaduktem testowane jest echo.

Ten kierunek jest jednak ślepy, a to, co najciekawsze, zobaczymy, gdy pójdziemy w górę rzeki.

Lubię spokój tej wędrówki. Nie jest długa. To raptem 40 minut wolnym krokiem. Atrakcją jest za to mnóstwo. Moja mama przychodzi tu zbierać

bez i pokrzywę. Dzieci moczą nogi przy łagodniejszych zejściach do wody. W rzece można wypatrywać pstrągów potokowych. Niektórzy piknikują, inni podziwiają niezwykle korony drzew – przy ścieżce znajduje się takie, które idealnie nadaje się do wspięcia się na nie i czytania książek. Często widywałem na nim nastolatkę z podręcznikiem do historii.

Zachwyca wąska ścieżka, która prowadzi nas wzdłuż rzeki przecinanej zwalonymi drzewami. Odważni próbują przepawić się po nich na drugi brzeg. To jedyny sposób. Patrząc na wolno płynący, wijący się jak wąż Prądnik trudno mi uwierzyć, że jego nazwa pochodzi od słowa



*Dalsza część książki dostępna w wersji  
pełnej.*

